

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

## CHCIELI UNIKNAĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Data publikacji 30.11.2007

**Ławscy policjanci zatrzymali 38-letniego Witolda O. Mieszkaniec Ławy chcąc uniknąć odpowiedzialności za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, wręczył policjantom 750 złotych. Trafił do policyjnego aresztu. Z kolei kieleccy policjanci zatrzymali 25 -letniego kierowcę, który w zamian za odstąpienie od ukarania go za wykroczenie drogowe, usiłował wręczyć kontrolującym go funkcjonariuszom łapówkę. Teraz obaj kierowcy najbliższe 8 lat mogą spędzić za kratkami.**

Wczoraj przed godziną 23.00 na ulicy Przemysłowej w Ławie policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę ciągnika. Od 38-letniego Witolda O. było czuć zapach alkoholu. Policjanci sprawdzili jego stan trzeźwości. Jak się okazało mieszkaniec Ławy miał ponad 1,3 promila alkoholu we krwi. 38-latek w ogóle nie powinien wsiadać za „kółko” ponieważ Sąd Rejonowy w Ławie orzekł wobec kierowcy zakaz prowadzenia pojazdów do 2010 roku. Jednak tego wieczoru Witold O. nie tylko w taki sposób złamał prawo. Chcąc uniknąć odpowiedzialności za popełnione przestępstwo wręczył policjantom 750 złotych. Policjanci zabezpieczyli pieniądze i zatrzymali 38-latka w policyjnym areszcie.

Gdy kierowca wytrzeźwieje usłyszy zarzuty kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu, niestosowanie się do sądowego zakazu oraz wręczenia korzyści majątkowej. Teraz najbliższe 8 lat może spędzić za kratkami.

Z kolei policjanci z Kielc zauważyli samochód terenowy, który miał włączone światła przeciwmgłowe, niezgodne z obowiązującymi przepisami. Zatrzymali pojazd do kontroli informując młodego kierowcę, że za popełnione wykroczenie zostanie ukarany mandatem karnym w kwocie 100 zł i dwoma punktami karnymi. Kiedy oburzony 25-latek odmówił przyjęcia mandatu, policjanci poinformowali go, że za swoje wykroczenie odpowie przed sądem grodzkim. Wówczas zniecierpliwiony młodzieniec podszedł do radiowozu i wrzucił przez otwarte okno banknot 100-złotowy, sądząc, że w ten sposób załatwi sprawę. Dwaj policjanci z Komisariatu II Policji w Kielcach od razu powiadomili o przestępstwie dyżurnego i swojego przełożonego. Mężczyzna został zatrzymany.

Teraz o jego losie zadecyduje prokurator. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.